

Kukiz przeprasza za narodowców

7 lutego 2018

Zbigniew Bujak przeprosił za „Solidarność”, Roman Giertych za Jedwabne, natomiast Paweł Kukiz postanowił przeprosić za wprowadzenie narodowców do Sejmu. Wszystko przez przedwczorajszą pikietę umiarkowanych środowisk narodowych pod Pałacem Prezydenckim, podczas której pojawiło się hasło „Zdejmij jarmułkę, podpisz ustawę”, nawiązujące do chanukowych uroczystości uprawianych rokrocznie przez prezydenta Andrzeja Dudę.

Echa nowelizacji ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej wciąż nie milkną, stąd izraelscy politycy nadal protestują przeciwko możliwości karania za sformułowanie o „polskich obozach zagłady”. Z tego powodu umiarkowane środowiska narodowe skupione wokół Ruchu Narodowego, Młodzieży Wszechpolskiej i Obozu Narodowo-Radykalnego pojawiły się przedwczoraj pod Pałacem Prezydenckim w Warszawie, aby zachęcić prezydenta Andrzeja Dudę do podpisania nowego prawa przegłosowanego już przez parlament.

Wśród demonstrujących pojawił się transparent z napisem „Zdejmij jarmułkę, podpisz ustawę”, który nawiązywał oczywiście do postawy prezydenta, rokrocznie świętującego Chanukę wraz z chasydzką sektą Chabad-Lubawicz, nie wspominając już o jego niemal wiernopoddańczych wyprawach do państwa syjonistycznego.

Napis ten nie spodobał się części systemowej prawicy, a wspomniany już szef ruchu własnego imienia przeprosił wręcz za wprowadzenie narodowców do Sejmu, wyrażając przy tym radość, że nie są już oni częścią organizacji zblazowanego rockmana. Kukiz wyżalił się przy tym, iż wspomniane hasło „to retoryka przedwojennych bojówek skrajnej prawicy nie mająca niczego

wspólnego z ideą Dmowskiego z czasów Konferencji Paryskiej”.

W sukurs przyszedł mu publicysta Rafał A. Ziemkiewicz, który napisał na „Twitterze” do liderów RN, iż „to nie jest budowanie polskiego Jobbiku, tylko jakiegoś pojebbiku” i zaczął lamentować nad ewentualną reakcją izraelskich mediów na ten transparent. „Nowoczesny endek” po raz kolejny pokazał więc, że słynny „risercz ziemkiewiczowski” jest słusznym obiektem żartów ze strony internautów, bo jak doskonale wiedzą czytelnicy naszego portalu, węgierski Jobbik podejmował w takich kwestiach dużo radykalniejsze działania.

Z kronikarskiego obowiązku odnotowujemy także wpis redakcyjnego kolegi Ziemkiewicza, Marcina Makowskiego, który jest nie tylko stałym czytelnikiem naszego portalu (wielokrotnie chwalił się tym na Twitterze), ale dodatkowo jak zawsze lamentuje nad wszystkim co może być nazwane „antysemityzmem”, dlatego również wyraził święte oburzenie na wspomnianym medium społecznościowym.

Na podstawie: Facebook.com, Twitter.com

Źródło: Autonom.pl